

Wyrok z dnia 15 lipca 2010 r., IV CSK 146/10

Przewidziany w art. 442 § 2 k.c. dziesięcioletni termin przedawnienia dotyczy także osoby odpowiadającej za sprawcę szkody.

Sędzia SN Iwona Koper (przewodniczący, sprawozdawca)

Sędzia SN Wojciech Katner

Sędzia SN Bogumiła Ustjanicz

Sąd Najwyższy w sprawie z powództwa Edwarda K. przeciwko Bankowi Handlowemu S.A. w W. o zapłatę, po rozpoznaniu na rozprawie w Izbie Cywilnej w dniu 15 lipca 2010 r. skargi kasacyjnej strony pozwanej od wyroku Sądu Apelacyjnego w Lublinie z dnia 9 grudnia 2009 r.

uchylił zaskarżony wyrok i przekazał sprawę Sądowi Apelacyjnemu w Lublinie do ponownego rozpoznania oraz rozstrzygnięcia o kosztach postępowania kasacyjnego.

Uzasadnienie

Wyrokiem z dnia 28 lipca 2009 r. Sąd Okręgowy w Lublinie uwzględnił powództwo Edwarda K. przeciwko pozwanemu Bankowi Handlowemu S.A. w W. o odszkodowanie kwocie 223 260 zł, a dalej idące żądanie powoda oddalił. Ustalił, że powód jako inwestor zawarł w dniu 5 czerwca 1997 r. z Centrum Operacji Kapitałowych – Bank Handlowy S.A. w W., reprezentowanym przez Dariusza S., umowę o świadczenie usług maklerskich. Centrum Operacji Kapitałowych zobowiązało się do otwarcia i prowadzenia rachunku papierów wartościowych, na którym miały być inwestowane papiery wartościowe inwestora i rachunku pieniężnego dla gromadzenia jego środków pieniężnych oraz do sprzedaży i zakupu papierów wartościowych we własnym imieniu, lecz na rachunek udzielającego zlecenie inwestora. Umowa, zawarta na czas nieokreślony, miała być wykonywana za pośrednictwem punktu obsługi klienta mieszczącego się w oddziale pozwanego Banku w L.

Dariusz S. był pracownikiem pozwanego, a od dnia 1 kwietnia 2001 r. pracownikiem Domu Maklerskiego Banku Handlowego S.A., którego jedynym akcjonariuszem jest Bank Handlowy S.A. Powód miał do niego zaufanie, gdyż przedstawiał się jako bardzo dobry pracownik, był uczynny, w ocenie powoda prawidłowo wykonywał jego obsługę. Inny pracownik pozwanego Anna C. podpisała w okresie od dnia 27 grudnia 1999 r. do dnia 16 czerwca 2000 r. dokumenty wypłaty z rachunku pieniężnego powoda kolejno kwot: 17 600 zł, 16 000 zł, 81 000 zł, 25 000 zł, 15 000 zł i 10 000 zł. Pieniądze te pobierał z kasy Dariusz S. Były one pobierane na podstawie pełnomocnictwa *in blanco* udzielonego przez powoda na żądanie Dariusza S. do dokonywania czynności na rachunku papierów wartościowych oraz na rachunku pieniężnym. Dariusz S. informował powoda, że pełnomocnictwo to jest potrzebne do sprawniejszego zakupu i sprzedaży akcji. Niezależnie od tego Dariusz S. przelał na swój rachunek z rachunku powoda, bez jego zgody, kwoty 20 000 i 50 000 zł w grudniu 2000 r. i dnia 6 kwietnia 2001 r. Druk przelewu powód podpisał sam, wyrażając zgodę na przelew wskazanych kwot z rachunku pieniężnego na rachunek inwestycyjny celem zakupu akcji. W pozostałym zakresie przelew został wypełniony przez Dariusza S. Korespondencję o wydanie dokumentacji bezprawnie wypłaconych pieniędzy powód kierował do Domu Maklerskiego Banku Handlowego S.A. od dnia 8 listopada 2001 r. Na rachunek pieniężny powoda dokonano przelewu środków pieniężnych z rachunku Dariusza S. w lipcu 2000 r. i styczniu 2001 r. w łącznej kwocie 53 340 zł. W punkcie obsługi klienta pozwanego Banku w L. dochodziło do zagarnięcia przez pracowników, w tym Dariusza S., środków pieniężnych także na szkodę innych klientów. W związku z tym toczą się postępowania karne, a w postępowaniu przed Komisją Papierów Wartościowych nałożona została na Biuro Maklerskie pozwanego Banku kara pieniężna w wysokości 100 000 zł.

Sąd Okręgowy przyjął, że pozwany Bank odpowiada za doznaną przez powoda szkodę do wysokości bezprawnie pobranych z jego rachunków i niezwróconych mu środków pieniężnych z tytułu własnego czynu niedozwolonego na podstawie art. 415 k.c. Zagarnięcie środków zgromadzonych na rachunku pieniężnym powoda przez Dariusza S. było bowiem możliwe ze względu na nieprzestrzeganie przez pozwanego procedur bankowych, naruszanie regulaminów, tolerowanie działalności przestępczej pracownika i niewyciąganie wobec niego konsekwencji służbowych już po stwierdzeniu licznych uchybień i pozostawienie na

dotychczasowym stanowisku. Pozwany odpowiada więc za brak należytego nadzoru.

Odnosząc się do podniesionego przez pozwanego zarzutu przedawnienia roszczenia powoda, Sąd Okręgowy wskazał, że do jego oceny mają zastosowanie przepisy obowiązujące przed uchyceniem art. 442 k.c. przez art. 1 pkt 1 ustawy z dnia 16 lutego 2007 r. o zmianie ustawy Kodeks cywilny (Dz.U. Nr 80, poz. 538). Uznał, że ponieważ szkoda powoda wynikała z przestępstwa, zastosowanie ma dłuższy termin przedawnienia przewidziany w uchylonym art. 442 § 2 k.c. (obecnie 442¹ § 2 k.c.), który rozpoczął bieg dnia 8 listopada 2001 r. i nie upłynął do chwili wytoczenia powództwa. Wobec braku zgody na cofnięcie pozwu w zakresie zwróconej powodowi kwoty 53 340 zł, Sąd Okręgowy oddalił powództwo w tej części.

Sąd Apelacyjny w Lublinie oddalił apelację pozwanego. Odwołał się do wykładni językowej art. 442 § 2 k.c., której argumenty – w jego przekonaniu – uzasadniają pogląd, że przyjęcie wydłużonego terminu przedawnienia jest niezależne od innych przesłanek, niż tylko spowodowanie szkody przestępstwem, co ma służyć wzmocnionej ochronie osób pokrzywdzonych kwalifikowanym czynem niedozwolonym. Oznacza to, że termin taki ma zastosowanie niezależnie od tego czy poszkodowany skieruje swoje roszczenie do sprawcy czynu, czy do innej osoby odpowiadającej za szkodę. Wskazał, że stanowisko takie zostało zajęte już wcześniej w wyroku Sądu Najwyższego z dnia 16 stycznia 2008 r., IV CSK 380/07 (OSNC-ZD 2008, nr D, poz. 102).

W skardze kasacyjnej pozwany Bank zarzucił naruszenie art. 442 § 1 i 2, art. 117 § 2, art. 362 i 95 § 2 w związku z art. 78 § 1 k.c. oraz art. 350 § 1 k.p.c. (...) Domagał się uchycenia zaskarżonego wyroku i oddalenia powództwa w całości oraz nakazania powodowi zwrotu świadczenia wyegzekwowanego na podstawie zaskarżonego wyroku.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Ustanowienie w art. 442 § 2 k.c. wydłużonego do lat dziesięciu (obecnie, według art. 442¹ § 2, który ma tę samą konstrukcję – do lat dwudziestu) terminu przedawnienia, rozpoczynającego bieg od dnia popełnienia przestępstwa, niezależnie od tego, kiedy poszkodowany dowiedział się o szkodzie i osobie obowiązanej do jej naprawienia, ma na celu rozszerzenie i umocnienie ochrony prawnej osoby, która została poszkodowana przestępstwem. Ten wydłużony termin

przedawnienia roszczenia odszkodowawczego dotyczy sprawcy szkody, a także osoby zobowiązanej do naprawienia szkody wyrządzonej cudzym czynem niedozwolonym, będącym zbrodnią lub występkiem. Pogląd taki, na który – jako przyjęty orzecznictwie – powołał się Sąd Apelacyjny, wymaga jednak uściślenia, odróżnić bowiem trzeba sytuację, w której oprócz sprawcy szkody odpowiada za niego osoba odpowiedzialna z tego tytułu jako za cudzy czyn (np. art. 429, 430 k.c.), od sytuacji, w której osoba odpowiedzialna obok sprawcy szkody odpowiada za własny, a nie cudzy czyn (zob. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 11 lutego 2003 r., V CKN 1664/00, OSNC 2004, nr 5, poz. 75 i z dnia 18 maja 2004 r., IV CK 340/03, nie publ.). Na tym tle jako odosobnione w orzecznictwie przedstawia się stanowisko wyrażone przez Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 16 stycznia 2008 r., IV CSK 380/07, prezentowane niekiedy także w piśmiennictwie, zgodnie z którym przepis art. 442 § 2 k.c. wiąże wydłużenie terminu przedawnienia roszczenia odszkodowawczego z samym faktem wystąpienia szkody wynikłej z przestępstwa.

Sąd Najwyższy w obecnym składzie nie podziela tego zapatrywania, przyłączając się do argumentacji przedstawionej w wyroku Sądu Najwyższego z dnia 19 listopada 2009 r., IV CSK 257/09 (OSNC 2010, nr 5, poz. 81), wywodzącej jego krytyczną ocenę z ogólnej konstrukcji deliktowego roszczenia odszkodowawczego, które zawsze skierowane jest wobec zindywidualizowanej osoby odpowiadającej za tę samą szkodę, także wówczas, gdy *ex delicto* odpowiada jednocześnie kilka osób.

W okolicznościach sprawy, jak trafnie przyjęły Sądy orzekające, dzielając stanowisko Sądu Najwyższego wyrażone w wyroku z dnia 20 maja 2005 r., III CK 661/04 (OSNC 2006, nr 4, poz. 73), nie ma podstaw do przypisania pozwanemu odpowiedzialności na podstawie – adekwatnego tu w świetle przedstawionych rozważań – art. 430 k.c. Odpowiedzialność pozwanego jest odpowiedzialnością za własny czyn niedozwolony (art. 415 k.c.), mający postać zaniechania w zakresie czynności szczegółowo opisanych w motywach zaskarżonego wyroku. W tym stanie rzeczy, do przedawnienia skierowanego przeciwko pozwanemu roszczenia o naprawienie szkody z tego tytułu ma zastosowanie przewidziany w art. 442 § 1 k.c. trzyletni termin przedawnienia, rozpoczynający bieg od dnia, w którym powód dowiedział się o szkodzie i osobie obowiązanej do jej naprawienia.

Zarzut przedawnienia może być nieuwzględniony, jeżeli w okolicznościach konkretnego przypadku stanowi nadużycie prawa. Jak przyjmuje się w

orzecznictwie, możliwość zastosowania art. 5 k.c. nie musi być związana z negatywną oceną zachowania osoby zobowiązanej do naprawienia szkody, przejawiającego się w utrudnianiu wcześniejszego dochodzenia roszczenia przez poszkodowanego (por. np. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 11 maja 2007 r., I CSK 48/07, nie publ.).

Uwzględniając podniesiony w skardze kasacyjnej trafny zarzut naruszenia art. 442 § 2 k.c., Sąd Najwyższy na podstawie art. 398¹⁵ k.p.c. uchylił zaskarżony wyrok i przekazał sprawę do ponownego rozpoznania. (...)